

Antoni tygodnik parafialny

XII Niedziela Zwykła, 23 czerwiec 2013 r.

I czytanie Za 12, 10-11; II czytanie Ga 3, 26-29; Ewangelia Łk 9, 18-24

Jakie są cechy dobrej modlitwy?

W czwartek ksiądz Krystian obchodził swój pierwszy jubileusz święceń kapłańskich, minęło 5 lat odkąd przyjął święcenia kapłańskie. Księżę Krystianie pamiętamy o Tobie w naszych modlitwach! ☺

Wiara szuka zrozumienia



Już w Starym Testamencie Bóg daje nam koronną wskazówkę, którą wypowiada do Samuela: „Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sm 16,7b). Najważniejsze zatem jest, aby w sercu pragnąć Boga samego. Jak go spotkać? - Wystarczy kontemplanować prawdę. Tak, tylko tyle. To brama do spotkania z Bogiem. Staję przed Nim zawsze taki jaki jestem: bez udawania, nadmiernego żalu, egzaltacji itp. – prawdziwy(a) ja. Jeśli dobrze to robię, to uznaję, że jestem *tylko* człowiekiem przed *aż* Bogiem. Z tej prawdy będą się brały zarówno sposoby modlitwy, dobór formy, postawa, treść prośb, itp.

Dla skutecznej modlitwy *Katechizm* podaje konieczność *synowskiej ufności* szczególnie w modlitwie prośby. Błędem może być natychmiastowe pożądanie efektu swojego wołania. Skupiamy się wtedy

Jutro:

Imieniny księdza Proboszcza!

„Panie Jezu, Ty kazałeś swoim Apostołom, by na całym świecie głosili Twoją Ewangelię, by rozgrzeszali i podczas każdej Mszy św., aż do Twojego przyjścia, głosili Twoją śmierć i zmartwychwstanie.

Wiemy, Panie, jak bardzo kochasz swoich kapłanów. Dziękujemy Ci za naszego księdza Proboszcza Jana.

Dziękujemy za to, że głosi nam Twoją naukę, że w Twoim imieniu nam przebacza, że rozdaje nam Twoje Ciało. Niech On będzie kapłanem według Twego Serca. Niech będzie mądry i święty. Przytul go z miłością do swego serca, a my modlitwą będziemy podtrzymywać jego ręce.”

Święty Janie Mario Vianneyu – Patronie Proboszczów, módl się za naszego Czcigodnego Solenizanta.

na własnej aktywności i technice tak bardzo, że... zapominamy o Bogu. Ufność synowska potrafi wołać i cierpliwie czekać, że Tata już się wszystkim zajmuje. Przy okazji można zweryfikować treść prośby, czy przypadkiem nie jest to coś złego lub szkodliwego. Jeśli czegoś nie otrzymujemy, możemy być podobni do dziecka, które nie zawsze pojmuje dlaczego mądry Rodzic mówi „nie”. To woła Boża ma być na pierwszym miejscu w każdej zanoszonej prośbie.

Nasze zaangażowanie ma w pewnym sensie „pomóc” Bogu w zbawieniu ludzkości. Dlatego mamy z Nim *współpracować*. Dla modlitwy oznacza to prosić o uświęcenie siebie i innych, bowiem „wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). Zatem muszę *znać Boga* na tyle, że zacznę wyczuwać Jego intencje i prosić będę o to samo, czego On chce. Doskonale pokazał to Jezus w Ogrójcu (por. Łk 22,42).

Modlitwa winna być zanoszona z *wiarą*. Kto modli się z wiarą, ten szybciej otrzyma dobra, których się spodziewa. Kto zaś nie wierzy, ten nie modli się prawdziwie. Wiąże się z tym kwestia *szczerości* przed Bogiem i sobą samym, oraz wspomnianego już *zaufania*.

Modlitwa koniecznie musi być zanoszona *przez Chrystusa* – Jedyne Pośrednika. Tylko z Ofiary Jego życia Bóg jest absolutnie zadowolony, bo tylko Jego Syn doskonale (bez grzechu), a więc zgodnie z wolą Ojca, przeżył swoje ziemskie życie. Choć słowa o Jezusie mogą się nie pojawiać, to zawsze w intencji musi być Jego pośrednictwo.

Jedynym słusznym powodem modlitwy powinna być *miłość*. Kto w niej wytrwa, pomimo przeciwności życia codziennego, a nie zdradzi swojego powołania i Boga który jest miłością, ten będzie zbawiony (por. Jk 1,12). Jest to zatem *życiowa konieczność*, bo czy można absolutnie przestać kochać choćby na chwilę?

Dlatego rozmowa z Bogiem jest *zawsze możliwa* i nie trzeba czekać na jakieś specjalne okoliczności, np. święta. One się zdarzają, ale nie powinny być wyjątkami dla podjęcia modlitwy.

ks. Krystian Wilczyński, k.wilku@wp.pl

Dziś:

Adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzona przez Rodziny Domowego Kościoła. Zapraszamy o godzinie 19.30 do kaplicy.

PRZYSTAŃ – warsztaty dla duszy

Pod patronatem biskupa pelplińskiego Ryszarda Kasyny odbędzie się 29 czerwca w Pelplinie „Przystań – warsztaty dla duszy”, które odbędą się w duchowej łączności z lipcowymi Światowymi Dniami Młodzieży w Rio de Janeiro. Pomysłodawca spotkania, biskup pomocniczy Wiesław Śmigiel, stwierdził, że młodzi, którzy żyją bardzo dynamicznie „potrzebują takich momentów, aby się zatrzymać i zadać istotne pytania dotyczące ich życia”

Na rozpoczęcie wakacji i w ramach diecezjalnych obchodów Światowych Dni Młodzieży, które w lipcu odbędą się w Brazylii, biskupi diecezji pelplińskiej wraz z duszpasterzami przygotowują spotkanie młodych w Pelplinie w dniu 29 czerwca. Będzie miało ono formę warsztatów grupowych rozlokowanych w kilku miejscach Pelplina: Diakonia Muzyczna, Rękodzieło, Taniec Uwielbienia, Teatr, Diakonia Liturgiczna, Ewangelizatorzy, Diakonia Kapłańska, Wolontariat. Po cztero-godzinnej pracy w grupach uczestnicy zaprezentują wszystkim, którzy przyjadą na „Przystań” owoce

swojego trudu. Będzie wiele wspólnego śpiewu, koncert ewangelizacyjny a także Msza św. w bazylice katedralnej. Młodzi będą również mieli okazję do zadawania pytań i dyskusji z biskupem Wiesławem Śmigiem. Zespół Ewangelizacyjny „Na cały głos”, który działa przy diecezjalnym Radiu Głos w Pelplinie, przygotował już hymn na czerwcowe spotkanie pod tytułem „Przystań na chwilę”, który można znaleźć na: www.radioglos.pl. Wszelkie szczegóły znajdują się na stronie www.facebook.com/przystannachwile oraz www.przystannachwile.pl. Prowadzący zespół ks. Zbigniew Geldon jest też głównym koordynatorem spotkania w dniu 29 czerwca i specjalistą PR w Radiu Głos. Kapłan informuje, że „kilkunastu księży z diecezji pracuje nad szczegółowym programem dnia, klerycy WSD w Pelplinie, harcerze, wolontariusze oraz lokalni artyści. W zorganizowaniu przedsięwzięcia pomagają władze samorządowe i lokalni przedsiębiorcy”. Ks. Geldon dodaje, że „Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej z Orlika przygotowuje symboliczną latarnię, chrzcielnicę oraz bramę „Porta fidei”, przez którą przejdą na zakończenie spotkania uczestnicy Przystani”. W wypowiedzi dla Radia Głos oraz TVP Gdańsk, biskup Wiesław Śmigiel wyjaśnił 5 maja nazwę i ideę spotkania: „Jedno słowo, dwa znaczenia. Przystań jako miejsce, gdzie może spotkać się młodzież, gdzie może znaleźć bezpieczeństwo, gdzie może zadać pytania, które dla nich są ważne, gdzie będą grupy problemowe, gdzie będzie można spędzić czas w sposób naprawdę atrakcyjny dla człowieka młodego, poprzez teatr, poprzez muzykę, taniec, gdzie również poprzez inne współczesne formy będzie można opowiedzieć o swojej wierze i o swoich problemach życiowych”. Bp Śmigiel wskazał także, że będzie również miejscem modlitwy, bo „Przystań to wyzwanie: Zatrzymaj się! Przemyśl swoje życie! Ludzie młodzi są dynamiczni, szybko żyją. Potrzebują takich momentów, aby się zatrzymać i zadać istotne pytania dotyczące ich życia”.

„Przystań – warsztaty dla duszy”, w przeważającej części odbywać się będą na tzw. przystani Jana III Sobieskiego nad rzeką Wierzycą, w pobliżu pelplińskiego kompleksu pocysterskiego, dokąd przybywał król Polski nawiedzając opactwo.

W imieniu księdza Zbyszka – ZAPRASZAMY!

29 czerwca 2013 r.
Rio 2013
w Pelplinie
PRZYSTAŃ!
warsztaty dla duszy

9.30 : rozesłanie przy katedrze przez Biskupa Pelplińskiego Ryszarda Kasynę.
10.00-14.00 : Warsztaty w grupach
15.00 : otwarcie **PRZYSTANI** przez Króla Jana III Sobieskiego i Królową Marysienkę – włączenie **LATARNI** prezentacja grupowych zmagani
19.30 : Msza Święta w Bazylice katedralnej pod przewodnictwem Biskupa Pomocniczego Wiesława Śmigla
21.00 : Koncert – Muzyczne uwielbienie: **Na cały Głos!** oraz **Nieboskłonni**
22.30 : Przejście przez **Bramę Wiary** i przyjęcie przy **LATARNI** duchowych zadań na wakacje.

29.06.13!
musisz być!
Na amen!

Zgłoszenia i więcej informacji >>> www.przystannachwile.pl www.facebook.com/przystannachwile

w Rodzinie niedziela Pielgrzym bosko.pl Muzyczne XICHTIS
radio głos WSD PELPLIN TWT TELEWIZJA TELETRONIK RADIO WARSZAWA caritas Bank Spółdzielczy w Skórczu DEON.PL Studio Pelplin

ABORCJA (1)

Świadectwa lekarzy

Tym artykułem rozpoczniemy kolejny temat Bioetyki jakim jest ABORCJA, która wciąż dzieli społeczeństwo. „Życie jest bezcenną wartością. Jest darem. Nikt nie ma prawa pozbawić życia. W wielu gabinetach, szpitalach wciąż toczy się bestialska wojna z niewinnym człowiekiem. Czasem potrzeba wielu wstrząsów, by Ci, którzy sprzeniewierzają się życiu, nawrócili się. Poniżej przedstawiamy drogę nawrócenia lekarzy i pielęgniarki, którzy dokonywali lub uczestniczyli w tzw. aborcjach. Teraz działają za życiem, wygłaszają konferencje, ostrzegając innych przed straszliwym złem, jakim jest zabijanie dzieci poczętych. Wobec drastycznych opisów dokonywanych zabójstw nie można być obojętnym. To zło dzieje się również teraz. Potrzeba więc naszej modlitwy, naszej wiedzy, byśmy byli świadkami życia.

Dina Madsen: Zostawiałam sumienie

Pracę w gabinecie aborcyjnym rozpoczęłam w pierwszym tygodniu września 1990 roku. Wcześniej nie zdawałam sobie sprawy, czym jest naprawdę tzw. aborcja. Moje życie pozbawione było zupełnie refleksji o świętości życia. Funkcję, którą pełniłam w tym gabinecie, określano jako "health worker", co znaczy "pracownik zdrowia". Wykonywałam szereg prac ambulatoryjnych, do których należało: przygotowywanie grup kobiet do tzw. aborcji (dziś wiem, że było to zwykłe oszustwo) oraz asystowanie przy "zabiegach" - to zadanie polegało na pomaganiu lekarzowi, jak też sprawdzaniu, czy wszystkie członki zabitego dziecka znalazły się przeznaczonym na "szczątki" pojemniku. Na zawsze zostanie w mojej pamięci obraz dobrze ukształtowanej stópki zabitego w drugim trymestrze ciąży dziecka. Musiałam potwierdzić wiek dziecka przez porównanie jego stópki z odpowiednikiem na planszy. Podobnie jak inni pracownicy gabinetu kpiłam z osób manifestujących przeciw tzw. aborcji, którzy stali przy wejściu do przychodni. Zabijałam w ten sposób swe sumienie, chciałam je zagłuszyć. Myśli o tym, co naprawdę się tu dzieje, przynębiały mnie. Starłam się więc nie traktować poważnie tego proceduru, w którym uczestniczyłam. Mimo mojej zatwardziałości Pan Bóg pukał do mojego serca. Zaczęłam przeglądać materiały pozostawione przez obrońców życia w gabinecie, sięgnęłam po szersze publikacje dotyczące obrony życia. Przede mną otwierał się zupełnie inny wymiar tego, co dotychczas robiłam. W tych zabijanych dzieciach dostrzegłam istoty ludzkie. Było mi niezmiernie trudno przyjąć tę prawdę. Wszak do tej pory musiałam zostawiać sumienie i rozum w domu, by móc robić, to co robiłam. W tym czasie otwierałam się na Boga, czasami przychodziłam do kościoła, sięgałam po Pismo Święte. Wiem, że jedyną rzeczą, która nie pozwalała mi zaakceptować Jezusa Chrystusa w moim życiu był fakt, że brałam udział w zabójstwach tych, którzy byli stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. Po ośmiu miesiącach pracy w tym gabinecie nie byłam w stanie dłużej odrzucać mojego Stwórcy. To On uświadomił mi

zło tzw. aborcji. Zdałam sobie sprawę, że w każdej tzw. aborcji zabijana jest nie tylko jedna istota ludzka - dziecko, a umiera również część matki.

W maju 1991 roku, gdy definitywnie kończyłam pracę w gabinecie aborcyjnym, byłam przekonana, że zamykam rozdział okropnych doświadczeń z tzw. aborcją w moim życiu. Wówczas dopiero w pełni mogłam żyć w zgodzie ze swoim sumieniem i zaprosić Boga do mojego życia. Po latach poszukiwań i doświadczeń w Kościele katolickim odnalazłam mój prawdziwy dom. Dnia 2 kwietnia 1994 roku przyjąłem sakrament Chrztu Świętego. Wkrótce potem wyszłam za mąż i zostałam szczęśliwą matką. Gdy byłam w stanie błogosławionym, zaczęły powracać natrętne myśli o zbrodniczych zabiegach, w których uczestniczyłam. Teraz wiem, że doświadczałam wówczas syndromu poaborcyjnego, tyle że był on o tyle dotkliwy, gdyż miałam świadomość, że z moim udziałem dokonały się setki zbrodni. Na szczęście Pan Bóg nie pozostawiał mnie samej, okazując mi swoje miłosierdzie. Uświadomił mi, że skoro On mi przebaczył, muszę przebaczyć też sama sobie. Na początku 1994 roku rozpoczęłam publicznie angażować się w walkę o życie, wygłaszałam konferencje, w których - na podstawie swoich doświadczeń - mówiłam o wielkim złu, jakim jest zabijanie poczętych dzieci. Dziękuję Bogu, że wyciągnął mnie z mroku zła do światła. Pokazał mi, jak okrutnym złem jest tzw. aborcja. Odsłonił mi prawdę, jak cenne jest życie ludzkie. Pokazał mi, że każdy poczęty człowiek jest jego dzieckiem i nikt nie ma prawa odebrać mu życia. Pokazał mi, że w Nim jest uzdrowienie i przebaczenie. Tak zwana aborcja to nie wybór, lecz zniszczenie, odebranie życia, które rodzi ból i straty dla wszystkich, którzy w niej uczestniczą!

Dr Anthony Levatino: Byłem płatnym mordercą

Będąc lekarzem w Troy w stanie Nowy Jork, przez osiem lat dokonywałem tzw. aborcji w moim gabinecie. Byłem przekonany, że prawem kobiet jest dokonanie "wyboru" i podjęcie decyzji o zabiciu własnego dziecka. Pomimo tego iż proceder dzieciobójstwa nie był główną częścią działalności mojego gabinetu, powodował on coraz głębszy konflikt w moim sumieniu. Od dłuższego czasu z żoną podjęliśmy decyzję o adoptowaniu dziecka. Za każdym razem, gdy wyrzucałem do kosza zwłoki 9-, 10-tygodniowego zamordowanego dziecka, zadawałem sobie pytanie, czy któraś z moich "pacjentek" nie mogłaby oddać nam swojego dziecka. Nasze starania o adopcję zakończyły się pomyślnie i udało nam się adoptować dziewczynkę o imieniu Heather. Nasza radość trwała krótko. 23 czerwca 1984 roku Heather potrafił samochód. Wskutek tego wypadku nasza córeczka zginęła. W chwili gdy traci się swoje dziecko, życie staje się zupełnie inne; wszystko się zmienia. Od tego momentu zmieniło się też moje podejście do aborcji. Zdałem sobie sprawę, jak nigdy dotąd, że dziecko, które zabijałem w każdej aborcji, było czymś upragnionym dzieckiem.

początek na stronie 3

Doświadczenie straty mojego dziecka dało mi jeszcze silniej odczuć wartość ludzkiego życia. Czułem się jak płatny morderca. Rzeczywiście nim byłem! Tak jak straciłem poczucie własnej wartości, zainteresowanie aborcją również mocno osłabło. W końcu w roku 1985 definitywnie zakończyłem straszny proceder zabijania

dzieci poczętych. Teraz, kiedy przyznaję się publicznie do mojego nawrócenia na drogę cywilizacji życia, chcę, aby wszyscy wiedzieli, że każde poczęte dziecko jest człowiekiem.”

źródło: www.da-przystan.mkw.pl

przygotował: Leszek Banaś

Podziękowania

„Jeśli Bóg z nami, to któż przeciw nam...”

Na łamach naszej gazetki parafialnej pragnę złożyć podziękowania. Panu Bogu i ludziom dobrej woli, którzy modlili się o moje zdrowie:

Księdzu Proboszczowi Janowi; kapłanom (ks. Mariuszowi, ks. Adamowi, ks. Piotrowi, ks. Krystianowi); chórowi świętego Jana; przyjaciółom filarów (A, B, G, F, E, B); Gdańskiemu Seminarium Duchownemu, naszej grupie CARITAS; przedszkolu CALINECZKA; moim dzieciom: Martusi, Monicze, Markowi, Danielowi; mojej siostrze Ewie, szwagrowi Maurycemu; lekarzom i pielęgniarkom.

12 maja przed niedzielą sumą parafialną doznałam nagłych zawrotów i potwornego bólu głowy. Byłam sama w domu. Jedynym ratunkiem był telefon do dzieci z prośbą o pomoc. Niestety przez dłuższy czas nikt nie odbierał. Błagałam Pana Boga o pomoc, i w końcu udało się. Synowa odebrała telefon, a ja ostatkiem sił szepnęłam: „**pomóż proszę**”. Obudziłam się na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym pod opieką pielęgniarki.

Miałam mnóstwo badań. Komputer wykazał obumarcie części komórek. Raz jeszcze dziękuję, że wciąż się uśmiecham, funkcjonuję, jestem świadoma. To wszystko dzięki Bogu, który wysłuchał Waszych modlitw w mojej intencji. Dziękuję za Waszą troskę i opiekę.

Danuta G.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej numer 2:

27.06.2013 r. (czwartek):

godz. 16.00 – **klasy „0”**;

godz. 17.00 – **klasy VI**

28.06.2013 r. (piątek):

godz. 8.00 – **klasy I**;

godz. 9.00 – **klasy II i III**;

godz. 10.00 – Msza Święta w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Redzie

godz. 11.00 – **klasy IV i V**

2. Dziś - niedziela 23 czerwca - po Mszy Świętej wieczornej rodziny DK zapraszają do kaplicy na wspólną Adorację Najświętszego Sakramentu.

3. We wtorek ostatnia zbiórka dla ministrantów i lektorów przed wakacjami.

- **Mamy do oddania:**

żyrandol na jedną żarówkę

(kontakt w tej sprawie tel. 606899409, Asia Czech)

4. W czwartek Caritas Pead - wydawanie żywności od 19.30 - 20.30.

5. Z końcem czerwca rusza coroczna akcja Caritas Polska przygotowywania wyprawek szkolnych dla dzieci z ubogich rodzin - **Tornister Pelen Uśmiechu. W tym roku mamy do rozdania 40 plecaków. Tornister z imieniem i wiekiem dziecka będzie można odebrać w kaplicy od niedzieli 30 czerwca. Do plecaków można wkładać zeszyty, piórniki z przyborami, kredki, farby, stroje gimnastyczne i inne przedmioty potrzebne do nauki, stosownie do wieku dziecka. Wypełnione plecaki prosimy odnosić do 15 sierpnia (po mszy niedzielnej lub w godzinach pracy kancelarii parafialnej).**

6. W czwartek Adoracja po Mszy Świętej wieczornej.

7. W sobotę ostatnie spotkanie Oazy Dzieci Bożych i scholki przed wakacjami.

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04

Msze św. w niedzielę: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30

Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00

www.antoni-reda.pl